

Nasi pariasi?

28 lutego 2012

Przeciętny dochód polskiego rolnika to 40% dochodu rolnika unijnego. Choć udział rolnictwa w generowaniu polskiego PKB jest jeden z najwyższych w krajach UE, to od kilku lat maleje.

Jak informuje portal farmer.pl, podczas dzisiejszego posiedzenia Sejmu będzie analizowany rządowy raport „Polska 2011”. Przynosi on m.in. ciekawe, choć niekoniecznie pozytywne informacje o sytuacji polskiej wsi i rolnictwa. Jeden z wniosków raportu mówi m.in., że w 2010 r. w ujęciu siły nabywczej przeciętny rolnik w Polsce uzyskiwał dochód na poziomie 40% średniej unijnej. „Udział sektora I (rolnictwa, łowiectwa i leśnictwa oraz rybactwa) w generowaniu wartości dodanej brutto w 2004 r. wynosił 5 proc. i do 2008 r. zmalał do 4 proc. Jest to konsekwencja dużego rozdrobnienia rolnictwa, niekorzystnej struktury agrarnej, niewielkiej siły ekonomicznej gospodarstw rolnych, niskiego wykształcenia rolników i niedostatecznego wyposażenia gospodarstw rolnych w nowoczesne maszyny i urządzenia” – czytamy w raporcie.

Jak wynika z raportu, lepiej od rolników mają się zakłady przetwórcze. W raporcie czytamy m.in., że „Po blisko sześciu latach członkostwa naszego kraju w UE można stwierdzić, że nie spełniły się obawy, że polski przemysł rolno-spożywczy nie podoła konkurencji wysoko rozwiniętych krajów europejskich. W okresie od akcesji osiągnięto znaczący postęp zarówno w rozwoju krajowego rynku żywnościowego (o około 2,5-3,0 c. rocznie), jak i we wzroście eksportu produktów rolno-spożywczych (o około 20 proc. rocznie). Wzrosła także produkcja sprzedana (w cenach stałych o około 6-7 proc. rocznie), nastąpiło duże ożywienie inwestycyjne (nakłady rzędu około 6-7 mld zł rocznie), a w efekcie zyski przedsiębiorstw przemysłu spożywczego wzrosły trzykrotnie (zysk netto do około 6-6,5 mld zł rocznie, a rentowność netto do około 4-5 proc.). Pozytywnym efektem przemian sektora po wstąpieniu Polski do

UE było m.in. podwyższenie jakości produktów i wzmocnienie zdolności konkurencyjnej polskiego eksportu towarów rolno-spożywczych". W tej laurce możemy znaleźć też słowa prawdy: „Nadal jednak źródłem przewag konkurencyjnych są niższe koszty pracy, a czasem surowców, podczas gdy innowacyjność polskiego przemysłu spożywczego jest jeszcze dość niska (udział nakładów na działalność innowacyjną w wartości sprzedaży przemysłu spożywczego wynosi około 2 proc.)”.

Inne dane raportu mówią, iż w 2009 r. udział rolnictwa (łącznie z leśnictwem i rybactwem) w tworzeniu krajowego PKB zmalał; niższa jest także wydajność kapitału (o około 2/3 średniej w gospodarce narodowej) i około czterokrotnie niższa wydajność pracy.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)